

Sygn. akt **III AUa 493/19**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2021 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Sędziowie: Małgorzata Aleksandrowicz

Wiesława Stachowiak

Protokolant: Krystyna Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2021 r. w Poznaniu

sprawy **Przedsiębiorstwa Usługowego (...) spółka z o.o. z siedzibą w P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

przy udziale : P. F.

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji Przedsiębiorstwa Usługowego (...) spółka z o.o. z siedzibą w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 26 czerwca 2018 r. sygn. akt VII U 2320/17

1. oddała apelację;
2. zasądza od Przedsiębiorstwa Usługowego (...) spółka z o.o. w P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Małgorzata Aleksandrowicz	Marta Sawińska	Wiesława Stachowiak
---------------------------	----------------	---------------------

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 5.05.2017 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 4 ust. 9, art. 8 ust. 2a, art. 18 ust. 1a, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 963) stwierdził, że przychód z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika Przedsiębiorstwo Usługowe (...) sp. z o.o. oraz przychody uzyskane przez ubezpieczonego P. F. z tytułu umów zlecenia zawartych z firmami powiązаныmi z płatnikiem stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne z tytułu pracy świadczonej w ramach umowy cywilnoprawnej realizowanej na rzecz własnego pracodawcy Przedsiębiorstwo Usługowe (...) i wynoszą kwoty wskazane w decyzji.

Od tej decyzji odwołało się Przedsiębiorstwo Usługowe (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., wnosząc o uchylenie zaskarżonej decyzji w całości i zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych oraz koniecznych wydatków.

Ubezpieczony P. F. przychylił się do stanowiska organu rentowego.

Wyrokiem z dnia 26.06.2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w sprawie o sygn. akt VII U 2320/17, oddalił odwołanie (pkt 1) oraz zasądził od odwołującego na rzecz pozwanego organu rentowego 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Odwołujący Przedsiębiorstwo Usługowe (...) sp. z o.o. został wpisany do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego 30 października 2001 r. pod numerem (...). Do rejestru handlowego odwołujący został wpisany 29 lipca 1997 r. Wspólnikiem spółki był Zespół Elektrociepłowni (...) SA oraz jej następca prawny. Wspólnikami spółki były (...) Zespół Elektrociepłowni SA oraz (...) sp. z o.o. Zgodnie z wpisem z 31 sierpnia 2007 r. dominującym wspólnikiem spółki stał się (...) sp. z o.o.

Odwołujący prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług ochrony i sprzątanania na terenie całego kraju. Przedmiotem przeważającej działalności odwołującego jest niespecjalistyczne sprzątananie budynków i obiektów przemysłowych (...).

Odwołujący jest powiązany osobowo i kapitałowo z następującymi spółkami:

- (...) sp. z o.o. z siedzibą w L. (do 28 września 2011 r.),
- (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. (od 29 września 2011 r. zmiana nazwy),
- (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.,
- (...) sp. z o.o. z siedzibą w L., z której w wyniku podziału w 2012 r. powstała spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w L..

Spółka (...) sp. z o.o. będąca wspólnikiem odwołującego posiada 410 udziałów o łącznej wysokości 205.000 zł. Z kolei wspólnikami (...) sp. z o.o. są: A. W. (posiadająca 5 035 udziałów o łącznej wartości 503.500 zł), S. W. ( posiadający 5 242 udziałów o łącznej wartości 524.200 zł), (...) sp. z o.o. (posiadająca 41.490 udziałów o łącznej wartości 4.149.000 zł). W skład zarządu spółki (...) sp. z o.o. wchodzi A. W. i S. W., będący jej wspólnikami.

W przypadku (...) sp. z o.o. wspólnikami są S. W. (posiadający 1 581 udziałów o łącznej wartości 790.500 zł) i A. W. (posiadająca 1 519 udziałów o łącznej wartości 759.500 zł).

W przypadku (...) sp. z o.o. wspólnikami są S. W. (posiadający 3 162 udziałów o łącznej wartości 1.581.000 zł) i A. W. (posiadająca 3 038 udziałów o łącznej wartości 1.519.000 zł).

Wspólnikiem (...) sp. z o.o. jest spółka (...) sp. z o.o.

Odwołujący nieomal w każdym postępowaniu przetargowym bierze udział jako członek konsorcjum. W zależności od potrzeb wynikających z danego zamówienia różnie mogą się kształtować zasady współpracy między członkami konsorcjum. W jego ramach członkowie mogą podzielić między siebie wykonywanie umowy w ten sposób, że każdy z członków będzie realizował inne zadanie. Członkowie konsorcjum mogą także wykonywać to samo zadanie, ale w określonych częściach. Kwestie zasad współpracy oraz podział zadań reguluje umowa konsorcjalna, zaś w przypadku, gdy ma ona charakter jedynie ogólny, jej postanowienia są konkretyzowane przez dodatkowe porozumienia. Rozliczenie kontraktów w konsorcjum następuje powykonawczo w okresach miesięcznych po zaksięgowaniu kosztów za dany miesiąc, bezpośrednio po każdym kontrakcie. Odwołujący w ramach kilku kontraktów zawieranych przez

konsorcjum występuje jako lider, którego w wykonywaniu czynności wspiera konsorcjant, obciążając go fakturą, która uwzględnia wartość kosztu poniesionego na kontrakt oraz marży zapewniającej zysk. Sposób podziału zadań między konsorcjantami może różnić się w przypadku każdej poszczególnej umowy.

Zasady współpracy w ramach konsorcjum dla odwołującego i innych podmiotów z grupy określa m.in. Zarządzenie Wewnętrzne Nr (...) Prezesa Zarządu P.U. (...) z 3 grudnia 2012 r. w sprawie wprowadzenia do stosowania procedury handlowej, które opisuje procedurę od powzięcia decyzji o startowaniu w przetargu do realizacji kontraktu przez utworzone konsorcja. Szczegółowe zasady współpracy są określane dopiero po wyborze oferty. Ww. zarządzenie systematyzuje dotychczasowe zasady zawierania umów konsorcjalnych i ich rozliczania. Przed wprowadzeniem tego zarządzenia obowiązywały te same zasady.

Odwołujący świadczył na rzecz (...) Zespół Elektrociepłowni SA w P. usługi porządkowe na podstawie umowy z 15 października 2001 r. i usługi ochrony na podstawie umowy z 22 listopada 2004 r. Pismem z 2 stycznia 2012 r. odwołujący poinformował ww. spółkę, że dalsze wykonywanie usług w zakresie objętym tymi umowami i na zasadach w nich określonych kontynuowane będzie przez konsorcjum spółek grupy (...), w skład której wejdą oprócz odwołującego spółki (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o.

Dnia 1 października 2012 r. (...) SA zawarła umowę nr (...) z odwołującym, przedmiotem której było wykonywanie przez wykonawcę na rzecz zleceniodawcy usług kompleksowego utrzymania czystości wewnątrz i na zewnątrz budynków oraz wykonywanie innych prac gospodarczych i usługowych związanych z funkcjonowaniem Elektrociepłowni (na terenie (...) K. i (...) G. w P.).

Dnia 1 października 2012 r. odwołujący zawarł z (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. umowę konsorcjalną nr (...) przedmiotem, której było wspólne świadczenie usług przez odwołującego, (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. na rzecz (...) SA kompleksowego utrzymania czystości wewnątrz i na zewnątrz budynków oraz wykonywania innych prac gospodarczych i usługowych związanych z funkcjonowaniem Elektrociepłowni. W ramach konsorcjum strony udzieliły pełnomocnictwa odwołującemu (liderowi konsorcjum) do reprezentowania spółek (...) C. (...) i (...) wobec zamawiającego oraz osób trzecich w związku ze wspólnym wykonywaniem umowy. Strony tej umowy ustaliły, że wynagrodzenie należne konsorcjum naliczane będzie w ten sposób, że (...) wystawiał będzie na rzecz zamawiającego faktury za całość usług świadczonych w ramach umowy, a rozliczenie między stronami następować będzie na podstawie odrębnych ustaleń.

Dnia 1 października 2012 r. odwołujący, (...) i (...) zawarły porozumienie wykonawcze, w którym ustaliły, że lider będzie koordynować prace związane z zamówieniem i wystawiać odpowiednie zamówienia z podaniem minimalnej ilości roboczogodzin do opracowania przez C. i (...), okresu rozliczeniowego danego zamówienia, wynagrodzenie C. i (...) oraz, że C. i (...) zobowiązane są wykonywać zamówienie wyznaczone przez lidera w co najmniej minimalnej ilości godzin do wypracowania.

Osoby zatrudnione u odwołującego na podstawie umów o pracę w zbieżnych okresach były zgłoszone do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu umów zlecenia zawartych z firmami powiązanymi z odwołującym. Umowy te były zawierane na wykonywanie godzin nadliczbowych po wyczerpaniu godzinowej normy pracy wynikającej z umowy o pracę z odwołującym.

Osoby te wykonywały swe czynności w ramach umowy o pracę i umowy cywilnoprawnej w tym samym obiekcie, albo w różnych obiektach.

Jedną z osób, która będąc zatrudniona u odwołującego na podstawie umowy o pracę była zgłoszona do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu umów zlecenia zawartych z firmami powiązanymi z odwołującym był P. F..

Ubezpieczony był zatrudniony na podstawie umowy o pracę u odwołującego na stanowisku konserwator sprzętu gospodarczego od 1 października 1997 r. do 31 grudnia 2015 r.

Od 22 kwietnia 2008 r. do 31 grudnia 2009 r. ubezpieczony świadczył usługi na rzecz (...)sp. o.o. na podstawie umowy zlecenia - sprzątanie zleconego mienia. Od 12 stycznia 2010 r. do 13 lutego 2012 r. ubezpieczony świadczył usługi na rzecz (...) sp. z o.o. na podstawie umowy zlecenia - sprzątanie zleconego mienia. Od 14 lutego 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. ubezpieczony świadczył usługi na rzecz (...) sp. z o.o. na podstawie umowy zlecenia - sprzątanie zleconego mienia.

Ubezpieczony w ramach obu umów wykonywał te same czynności porządkowe na terenie Elektrociepłowni (...) - kosił, zamiatał, wywoził śmieci, odśnieżał. Umowy zlecenia wykonywał wtedy, gdy do pracy nie przyszedł inny pracownik bądź po 8 godzinach pracy. Zdarzało się, że wykonywał pracę w innym miejscu. Do wykonywania pracy używał tych samych narzędzi i maszyny (ciągnika). Miał ten sam ubiór roboczy, który otrzymał od odwołującego. Na podstawie umowy o pracę nie pracował w nadgodzinach.

Odwołujący nie naliczył składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za ubezpieczonego od wynagrodzenia z tytułu umów zlecenia zawartych z (...) sp. o.o. ( (...) sp. o.o.), (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o.

Czynności realizowane w ramach tych umów wykonywane były na rzecz odwołującego.

Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne w następujących okresach dla ubezpieczonego wynosi:

okres	deklarowana podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne (zł)	podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne niezadeklarowana przez Płatnika (zł)	faktyczna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne (zł)
05/2008	1818,12	187,00	2005,12
06/2008	1817,24	569,50	2386,74
09/2010	1150,39	660,00	1810,39
07/2008	0,00	688,50	688,50
08/2008	2003,52	323,00	2326,52
09/2008	1980,00	365,50	2345,50
10/2008	2917,50	552,50	3470,00
11/2008	2094,78	153,00	2247,78
12/2008	4679,26	408,00	5087,26

01/2009	0,00	578,00	578,00
02/2009	3696,48	1317,50	5013,98
03/2009	1774,02	1147,50	2921,52
04/2009	1763,46	637,50	2400,96
05/2009	0,00	127,50	127,50
06/2009	1782,00	391,00	2173,00
07/2009	1732,50	374,00	2106,50
08/2009	1760,00	629,00	2389,00
09/2009	1897,50	1232,50	3130,00
10/2009	1897,50	722,50	2620,00
11/2009	3795,00	790,50	4585,50
12/2009	0,00	1071,00	1071,00
01/2010	1325,50	484,50	1810,00
02/2010	2306,86	2328,00	4634,86
03/2010	1732,50	408,00	2140,50
04/2010	1815,00	372,00	2187,00
05/2010	1848,00	120,00	1968,00
06/2010	1848,00	516,00	2364,00
07/2010	1848,00	792,00	2640,00
08/2010	1848,00	516,00	2364,00

09/2010	1848,00	636,00	2484,00
10/2010	1408,00	588,00	1996,00
11/2010	1848,00	588,00	2436,00
12/2010	3712,50	600,00	4312,50
01/2011	0,00	2148,00	2148,00
02/2011	1782,00	2004,00	3786,00
03/2011	1331,00	696,00	2027,00
04/2011	1815,00	372,00	2187,00
05/2011	1815,00	126,00	1941,00
06/2011	2130,00	1050,00	3180,00
07/2011	1944,00	658,00	2602,00
08/2011	1926,00	560,00	2486,00
09/2011	1926,00	518,00	2444,00
10/2011	1944,00	406,00	2350,00
11/2011	1944,00	588,00	2532,00
12/2011	1944,00	364,00	2308,00
01/2012	1890,00	1162,00	3052,00
02/2012	1890,00	294,00	2184,00
03/2012	1980,00	1918,00	3898,00
04/2012	1944,00	910,00	2854,00

05/2012	1890,00	154,00	2044,00
06/2012	1872,00	392,00	2264,00
07/2012	1890,00	224,00	2114,00
08/2012	1890,00	616,00	2506,00
09/2012	1980,00	952,00	2932,00
10/2012	1980,00	700,00	2680,00
11/2012	1890,00	840,00	2730,00
12/2012	1980,00	840,00	2820,00
01/2013	1980,00	1120,00	3100,00
02/2013	1980,00	1456,00	3436,00
03/2013	1980,00	980,00	2960,00
04/2013	1980,00	980,00	2960,00
05/2013	1980,00	420,00	2400,00
06/2013	1980,00	490,00	2470,00
07/2013	1980,00	700,00	2680,00
08/2013	1980,00	714,00	2694,00
09/2013	1980,00	224,00	2204,00
10/2013	1980,00	1120,00	3100,00
11/2013	1980,00	686,00	2666,00
12/2013	1980,00	840,00	2820,00

01/2014	1980,00	1064,00	3044,00
02/2014	1980,00	756,00	2736,00
03/2014	1980,00	1148,00	3128,00
04/2014	1980,00	392,00	2372,00
05/2014	1890,00	224,00	2114,00
06/2014	1980,00	182,00	2162,00
07/2014	1980,00	140,00	2120,00
08/2014	1980,00	560,00	2540,00
09/2014	1890,00	756,00	2646,00
10/2014	750,00	280,00	1030,00
11/2014	1260,00	336,00	1596,00
12/2014	1980,00	252,00	2232,00
01/2015	1980,00	490,00	2470,00
02/2015	1980,00	1358,00	3338,00
03/2015	1980,00	1400,00	3380,00
04/2015	1980,00	1260,00	3240,00
05/2015	1980,00	1246,00	3226,00
06/2015	1980,00	1316,00	3296,00
07/2015	1980,00	1204,00	3184,00
08/2015	2070,00	1526,00	3596,00



09/2015	2070,00	1582,00	3652,00
10/2015	1980,00	1456,00	3436,00
11/2015	1980,00	1484,00	3464,00
12/2015	1980,00	1820,00	3800,00

Decyzją nr (...) z 8 maja 2009 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. wymierzył płatnikowi składek (...) spółka z o.o. składki na ubezpieczenia społeczne w kwocie 423.908,56 zł, na ubezpieczenia zdrowotne w kwocie 391,10 zł, na Fundusz Pracy w kwocie 30.521,40 zł, na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w kwocie 1 219,88 zł. Płatnik składek złożył odwołanie od powyższej decyzji, które po rozpatrzeniu przez ZUS, zostało uwzględnione w części dotyczącej wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za osoby zatrudnione na umowy zlecenia, wykonujące od 09/2006 r. do 03/2008 r. pracę na rzecz płatnika składek, z którym pozostawały w stosunku pracy. W konsekwencji ZUS decyzją nr (...) z 14 lipca 2009 r. zmienił decyzję nr (...) w ten sposób, że wymierzył płatnikowi składek (...) spółka z o.o. składki na ubezpieczenia społeczne w kwocie 57.593,59 zł, na ubezpieczenia zdrowotne w kwocie 391,10 zł, na Fundusz Pracy w kwocie 3 554,85 zł, na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w kwocie 119,14 zł.

W ocenie Sądu I instancji, stan faktyczny sprawy pozostawał bezsporny między stronami, które różniły się co do tego, czy umowy zlecenia rzeczywiście pozostają w zbiegu jako tytuły ubezpieczenia społecznego, umożliwiając tym samym wybór tylko jednej z nich jako podstawy odprowadzania składek, w tym, czy okoliczności podnoszone w odwołaniu i podnoszone w toku postępowania mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie.

W uznaniu Sądu Okręgowego odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd ten przyjął, iż ubezpieczony P. F. był pracownikiem odwołującego zatrudnionym na podstawie umowy o pracę na stanowisku konserwator sprzętu gospodarczego. Równocześnie w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji zatrudniony był na podstawie umów zlecenia w spółkach (...) sp. o.o. ( (...) sp. z o.o.), (...) spółka z o.o. i (...) sp. z o.o. Jako przedmiot umów zlecenia w przypadku ubezpieczonego wskazano: sprzątnięcie zleconego mienia. Ubezpieczony wykonywał pracę przeważnie na terenie Elektrociepłowni (...). Wprawdzie rozróżniał czynności wykonywane na podstawie umowy o pracę i umów zlecenia, lecz czynności te pokrywały się bądź były te same. Przesłanką decydującą o uznaniu za pracownika osoby świadczącej w ramach umowy zlecenia pracę na rzecz swojego pracodawcy jest to, że w ramach takiej umowy, wykonuje faktycznie pracę dla swojego pracodawcy (uzyskuje on rezultaty jej pracy). Pomiedzy odwołującym i spółkami (...), (...) Grupa (...) istnieją nierozzerwalne powiązania osobowe (rodzinne), kapitałowe i gospodarcze. W toku postępowania dowodowego nie wykazano relewantnych prawnie różnic między przedmiotem i sposobem wykonywania umów na rzecz odwołującego i (...), (...) Grupa (...). Płatnik składek zastosował więc niezgodny z prawem mechanizm zawierania umów zlecenia przez członków konsorcjum, do którego należał odwołujący. Sprzeczność tego mechanizmu z prawem polegała na doprowadzeniu do oskładkowania jedynie umowy o pracę, podczas gdy stosunki prawne wynikające z umów zlecenia nie były źródłem składek na ubezpieczenia społeczne. Naruszało to art. 58 § 1 i 2 k.c., zaś rzeczywistą przyczyną zawierania przez płatnika dwóch umów, tj. umowy o pracę i umowy zlecenia, było przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i formalne stworzenie dwóch tytułów ubezpieczenia, z których tylko jeden został wskazany do oskładkowania. W konsekwencji kwoty wypłacone ubezpieczonemu przez (...) ( (...)), (...) Grupa (...) z tytułu umów zlecenia stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe) oraz na ubezpieczenie zdrowotne u płatnika składek z tytułu umowy o pracę. Finalnym beneficjentem i odbiorcą pracy świadczonej przez ubezpieczonego na podstawie umów zlecenia był bowiem pracodawca, tj. odwołujący.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 i § 15 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

W apelacji od powyższego wyroku odwołujący płatnik składek – Przedsiębiorstwo Usługowe (...), zastępowane przez radcę prawnego, zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku odwołującej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków J. H. i A. P., powołanych na okoliczności mające dla sprawy istotne znaczenie i posłużenie się w toku postępowania zeznaniami złożonymi przez ww. świadków przed organem rentowym w toku kontroli ZUS, wbrew temu iż:

- strony wyraźnie zażądały przeprowadzenia tych dowodów przed Sądem orzekającym, natomiast wniosek o przesłuchanie T. N. został wycofany przez organ rentowy w toku postępowania,
- stan faktyczny pomiędzy stronami co do najważniejszych jego aspektów był sporny,
- nie było żadnych przeszkód, aby przesłuchanie świadków odbyło się przed Sądem,
- Sąd nie był obecny przy przesłuchaniu świadków przez pracowników organu rentowego, a jednocześnie nie przeprowadził przy tym kontroli prawidłowości przeprowadzenia przez organ rentowy postępowania, w tym sporządzenia protokołu,

co doprowadziło do błędnego uznania, że okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione, a zasada bezpośredniości nie została naruszona, pomimo bezkrytycznego oparcia się na postępowaniu dowodowym prowadzonym przez jedną ze stron postępowania, tj. przez organ rentowy, ujętym w treści protokołu kontroli, dochodząc do zupełnie odmiennych ustaleń niż te, do których mógłby dojść opierając się na własnym postępowaniu dowodowym;

2. art. 233 § 1 k.p.c., art. 252 k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 473 k.p.c. przez:

a) oddalenie wniosku odwołującej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków J. H. i A. P.,

b) pominięcia dowodu z dokumentu – Zastrzeżeń Płatnika z 22 listopada 2016 r. znajdującego się w aktach z kontroli ZUS,

co doprowadziło do dowolnego uznania, wykraczającego poza uprawnienia wynikające z art. 233 § 1 k.p.c., ze domniemanie zgodności z prawdą protokołu kontroli ZUS nie zostało przez odwołującą obalone, podczas gdy Sąd, oddalając wszystkie kluczowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wnioski dowodowe odwołującej, mające na celu wzruszenie protokołu kontroli organu rentowego, uniemożliwił odwołującej przeprowadzenie dowodów niezbędnych do zweryfikowania treści zeznań złożonych przez ww. świadków przed organem rentowym oraz pominął dowód z Zastrzeżeń Płatnika wskazujący błędy, których dopuścił się organ rentowy podczas kontroli, wbrew zasadzie, iż w postępowaniach w sprawach ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i przesłuchania stron, a także wbrew okoliczności, iż stan faktyczny pomiędzy stronami, co do najważniejszych jego aspektów był sporny, a więc obiektywnie niemożliwym było dokonanie takiego wzruszenia;

3. art. 177 § 1 pkt 3<sup>1</sup> k.p.c. przez oddalenie wniosku odwołującej o zawieszenie postępowania w niniejszej sprawie do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy toczącej się przed Trybunałem Konstytucyjnym pod sygn. K 15/16, pomimo wystąpienia przesłanek do jego zawieszenia,

4. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego:

a) skutkujące błędnym uznaniem, że stan faktyczny sprawy pozostawał bezsporny między stronami, podczas gdy:

- zdaniem organu rentowego umowa zlecenia była wykonywana przez ubezpieczonego na rzecz własnego pracodawcy, a zdaniem odwołującej umowa cywilnoprawna wykonywana była na rzecz podmiotu trzeciego,
- zdaniem organu rentowego odwołująca była finalnym beneficjentem usług wykonywanych przez ubezpieczoną, a zdaniem odwołującej beneficjentem był każdy z kontrahentów konsorcjum spółek, w skład którego wchodziła także odwołująca, samodzielnie,
- zdaniem organu rentowego rzeczywistą przyczyną zawierania dwóch umów było wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i formalne stworzenie dwóch tytułów ubezpieczenia, z których tylko jeden został wskazany do oskładkowania, natomiast zdaniem odwołującej powyższe było uzasadnione podziałem zadań pomiędzy konsorcjantami biorącymi udział w wykonywaniu zamówienia,

zatem wbrew twierdzeniom Sądu, stan faktyczny pomiędzy stronami pozostaje sporny,

b) skutkujące błędnym uznaniem, że umowy zlecenia zawarte z konsorcjantami stanowiły kontynuację umowy o pracę zawartej z odwołującą i w toku postępowania dowodowego nie wykazano relewantnych prawnie różnic między przedmiotem i sposobem wykonywania umów na rzecz odwołującej i każdego z konsorcjantów, pomimo, że z uznanych za wiarygodne zeznań przesłuchanego za odwołującą J. N. oraz zeznań świadka I. M. wynika, szereg okoliczności wskazujących na odrębności między wykonywaniem spornych umów,

c) skutkujące błędnym uznaniem, że „sam ubezpieczony nie dostrzegł żadnej różnicy pomiędzy czynnościami wykonywanymi w ramach umowy o pracę i umowy zlecenia, ponieważ wykonywał zawsze te same czynności”, podczas gdy z uznanych za wiarygodne zeznań ubezpieczonego złożonych przed Sądem wynika, że czynności wykonywane z tytułu spornych umów były odrębne i nie doszło do połączenia umów zlecenia oraz umowy o pracę w sferze wykonawczej,

d) skutkujące błędnym uznaniem, że „z chwilą podjęcia przez pracowników odwołującego pracy w ramach umów cywilnoprawnych pracownicy przestali wypracowywać u macierzystego pracodawcy godziny nadliczbowe” pomimo, że z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu nie wynika, że u odwołującej pracownicy przestali wypracowywać godziny nadliczbowe,

e) skutkujące błędnym uznaniem, że finalnym beneficjentem i odbiorcą pracy świadczonej przez ubezpieczonego na podstawie umów zlecenia był pracodawca, tj. odwołująca, podczas gdy z materiału zgromadzonego w niniejszym postępowaniu wynika, że każdy z konsorcjantów był samodzielnie odpowiedzialny za wykonanie określonego zadania lub jego skonkretyzowanej części, co potwierdzają dokumenty wewnętrzne oraz sposób rozliczeń kontraktów w konsorcjum, a usługi z tytułu umowy cywilnoprawnej były świadczone na rzecz konkretnego konsorcjanta, a nie – wbrew nieuzasadnionym twierdzeniom Sądu – lidera konsorcjum, tj. odwołującej;

5. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia niezgodnie z wymogami przewidzianymi przez przepisy prawa, w szczególności poprzez zbyt daleką ogólność uzasadnienia, tj. zbyt abstrakcyjne, ogólne wskazanie materiału dowodowego lub całkowite pominięcie ujęcia danej kwestii w materiale dowodowym, na podstawie którego sąd ustalił stan faktyczny, albowiem protokół kontroli organu rentowego jest obszernym dokumentem (ok. 500 stron) i odwołująca nie ma obiektywnej możliwości odszukania podstawy poczynionych przez Sąd ustaleń, a co za tym idzie takie ogólne sformułowanie utrudnia, czy wręcz uniemożliwia kontrolę dokonanych przez Sąd ustaleń, w tym w szczególności kontrolę instancyjną,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 8 ust. 2a w zw. z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że ma on zastosowanie, pomimo że:

a) przychód uzyskany przez ubezpieczonego z tytułu wykonywania umów cywilnoprawnych zawartych z konsorcjantami, tj. z podmiotami innymi niż własny pracodawca, nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu pracy wykonywanej w ramach umowy o pracę z odwołującą, a nieuprawnione jest przyznawanie dodatkowych obowiązków jednemu podmiotowi, wbrew wyraźnemu brzmieniu umów – zarówno tych zawieranych z ubezpieczoną, jak i dokumentów regulujących współpracę pomiędzy konsorcjantami,

b) z ustawy systemowej wynika, że w przypadku gdy umowa zlecenia nie została zawarta ze swoim pracodawcą tylko z podmiotem trzecim, zleceniobiorca nie może być uznany za pracownika z tytułu wykonywania umowy cywilnoprawnej, a zatem odwołująca nie może być uznana za płatnika składek ubezpieczonego z tytułu wykonywanej przez niego umowy zlecenia,

c) pomiędzy wszystkimi konsorcjantami, w tym odwołującą, nie istniał stosunek podwykonawstwa, zatem nie istnieją przesłanki uzasadniające posłużenie się przez sąd wobec ubezpieczonej konstrukcją „uznania za pracownika”, tj. istnienia trójkąta umów: umowy o pracę, umowy zlecenia między pracownikiem i osobą trzecią oraz umowy o podwykonawstwo pomiędzy pracodawcą a zleceniodawcą,

2. art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 58 § 1 i § 2 k.c. przez ich błędne zastosowanie prowadzące do uznania, że przepisy art. 58 § 1 i § 2 k.c. znajdują zastosowanie w niniejszej sprawie, pomimo że przepisy k.c. mogą być stosowane w ubezpieczeniach społecznych jedynie gdy ustawa wyraźnie do nich odsyła, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca,

3. art. 8 w zw. z art. 11 k.p.a. przez ich błędne zastosowanie polegające na uznaniu, że działanie organu rentowego, który zmienił dokonywaną wykładnię art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, nie naruszyło zasady zaufania odwołującej od władzy publicznej ze względu na brak tożsamości organu wydającego decyzję w niniejszej sprawie oraz organu, który wydał w 2009 r. decyzję w sprawach powiązanej z odwołującą spółki – (...) sp. z o.o. z siedzibą w L. w analogicznych stanach faktycznych, w których to decyzjach dokonał wykładni, zgodnie z którą postępowała odwołująca, podczas gdy organem w obu przypadkach był Prezes ZUS działający za pośrednictwem dyrektorów oddziałów terenowych ZUS;

4. art. 45 ust. 1 Konstytucji przez prowadzenie postępowania sądowego w niniejszej sprawie w sposób stronniczy, co przejawiało się w dopuszczeniu przez Sąd wszystkich dowodów zawnioskowanych przez organ rentowy przy jednoczesnym oddaleniu kluczowych wniosków dowodowych odwołującej, co potwierdzają przywołane przez odwołującą fragmenty nagrań z rozpraw w uzasadnieniu apelacji, a także przybrały one postać konkretnych zachowań stanowiących uchybienia procesowe, które zmaterializowały się poprzez pozbawienie odwołującej możliwości obrony jej praw, a w efekcie skutkujące nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.

Wskazując na powyższe zarzuty odwołująca spółka wniosła:

1. o rozpoznanie przez Sąd Odwoławczy postanowienia Sądu I instancji z dnia 13.12.2017 r. oddalającego wniosek odwołującej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków A. P. i J. H. i przeprowadzenie tych dowodów na okoliczności wskazane w odwołaniu od decyzji organu rentowego, oraz oddalającego wniosek o zawieszenie niniejszego postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3<sup>1</sup> k.p.c.;

2. o przeprowadzenie dowodu z protokołów rozpraw z dnia 8.06.2018 r. (w sprawie VII U 2322/17 i w sprawie VII U 2379/17), z dnia 16.05.2018 r. (w sprawie VII U 2270/17), z dnia 11.04.2018 r. (w sprawie VII U 2271/17), na okoliczność negatywnego stosunku składu sędziowskiego do odwołującej również na innych rozprawach w sprawach toczących się między tymi samymi stronami;

3. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

4. ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uwzględnienie odwołania płatnika i stwierdzenie, że przychód uzyskany przez ubezpieczonego z tytułu umów zlecenia zawartych z podmiotami trzecimi nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne;
5. o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Organ rentowy złożył odpowiedź na apelację odwołującej, w której wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od odwołującej na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem drugiej instancji według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Wniesioną przez odwołującą spółkę apelację uznać należy za bezzasadną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w sposób staranny, nieuchybny zasadzie swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Zgromadzone w niniejszej sprawie dowody Sąd I instancji ocenił wszechstronnie, tj. wiarygodność i moc poszczególnych dowodów oceniona została w odniesieniu do całokształtu pozostałych dowodów. Sąd orzekający dokonał ustalenia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie i Sąd Apelacyjny podstawę faktyczną wyroku w pełni podziela. Sąd Apelacyjny zaaprobował także ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie było rozstrzygnięcie, czy organ rentowy zasadnie ustalił wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne ubezpieczonego P. F., wliczając do podstawy wymiaru tych składek kwoty wypłacone z tytułu zatrudnienia na podstawie umów cywilnoprawnych, które w ocenie organu rentowego były wykonywane na rzecz pracodawcy ubezpieczonego.

Przed przystąpieniem do rozważań w zasadniczym, zakreślonym powyżej przedmiocie sporu, odnieść należało się jednak najpierw do najdalej idącego zarzutu wywiedzionej w sprawie apelacji, a więc zarzutu nieważności postępowania, którego skarżący upatrywał w stronnictwie w jego ocenie prowadzeniu tego postępowania przez Sąd I instancji, a zatem z naruszeniem przepisu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Stanowisko apelacji było w tym względzie chybione. Zarzut stronnictwa Sądu meriti czy faworyzowania drugiej ze stron procesu powinien być zostać zrealizowany w toku postępowania przed Sądem Okręgowym i to poprzez skorzystanie z instytucji wyłączenia sędziego na podstawie art. 49 k.p.c. Odwołująca spółka (...) nie złożyła zaś stosownego wniosku w tym przedmiocie. Na obecnym etapie sprawy twierdzenia skarżącej mogłyby podlegać rozpoznaniu jedynie w przypadku wykazania, że zachodziły okoliczności skutkujące powinnością złożenia przez sędziego rozpoznającego sprawę wniosku w trybie powołanego przepisu, tj. że zachodziła okoliczność tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności tego sędziego w niniejszej sprawie i że nadto miało to wpływ na jej wynik. Ani w podniesionym w apelacji zarzucie, ani w uzasadnieniu środka odwoławczego nie zostały przytoczone żadne fakty skutkujące potrzebą poddania pod rozważenie istnienia tego rodzaju okoliczności, podważających bezstronność sędziego Sądu orzekającego. O stronnictwie składu sędziowskiego nie mogą świadczyć suwerenne decyzje w przedmiocie składanych wniosków dowodowych stron, podejmowane w ramach samodzielności orzeczniczej sądu a quo. Wadliwość tego rodzaju decyzji nie podlega zresztą kwestionowaniu w drodze zarzutu nieważności, albowiem ewentualne uchybienia w tym zakresie pozostają wyłącznie w sferze gromadzenia i oceny przydatności i mocy dowodowej poszczególnych źródeł informacji o istotnych dla sprawy okolicznościach. Nawet jeśli w istocie miałyby miejsce sytuacja oddalenia wszystkich wniosków dowodowych zgłaszanych przez odwołującą, zaś dopuszczeniu tych dowodów, których domagał się pozwany organ rentowy, to i tak nie można nawet sugerować, by decyzja tego rodzaju podjęta została w sposób bezrefleksyjny i pozbawiony motywów (bądź przy ich bezpodstawnym utajnieniu wobec stron postępowania). Szczegółowa lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku ujawnia bowiem, z jakich powodów wnioski płatnika składek w zakresie czynności postępowania dowodowego nie spotkały się z akceptacją Sądu I instancji. Nade wszystko wskazać trzeba, iż w judykaturze przyjmuje się, że niezadowolenie strony z przebiegu prowadzenia procesu, a nawet wadliwe

prorowadzenie procesu w skutek uchybień proceduralnych, nie uzasadniają wyłączenia sędziego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20.02.1976 r., II CZ 8/76 i z dnia 28.01.2004 r. II UZ 105/03). Nie ma przy tym znaczenia nawet okoliczność, czy takie uchybienia faktycznie miały miejsce. Przeświadczenie strony co do tego, że sędzia prowadzi proces wadliwie, sprzecznie z regułami procedury cywilnej, samo w sobie nie świadczy o stronniczości sędziego. To ostatnie zdanie odnieść należy w szczególności do przytoczonych w dalszej kolejności uwag apelującego na uzasadnienie omawianego zarzutu, a to że ujawniły się konkretne zachowania po stronie Sądu meriti stanowiące uchybienia procesowe odbierające odwołującej prawo do obrony. Okolicznością uzasadniającą wątpliwość co do bezstronności sędziego nie jest sposób procedowania w danej sprawie, bowiem to, czy postępowanie prowadzone jest prawidłowo, podlega ocenie jedynie przez sąd wyższej instancji w ramach merytorycznej kontroli orzeczenia poprzez środki odwoławcze. Niezadowolenie strony z przebiegu procesu nie może uzasadniać wyłączenia sędziego. Przewodniczący składu orzekającego wydaje orzeczenia i zarządzenia (m.in. w kwestii dopuszczenia dowodów) takie, jakie w okolicznościach sprawy uznaje za zasadne proceduralnie, nie pozostawiając zgłaszanych wniosków bez rozpoznania, a także czuwa nad prawidłowym przebiegiem postępowania. Nie łamie w ten sposób obowiązujących przepisów prawnych, lecz je stosuje. Stanowisko apelującego co do nieprawidłowego prowadzenia postępowania i łamania jego konstytucyjnych praw jest zatem nieuzasadnione.

Przechodząc do wskazania materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia, przypomnieć należy, że zgodnie z art. 8 ust. 2a ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2016.963), za pracownika w rozumieniu ustawy uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Natomiast stosownie do treści art. 18 ust. 1 ustawy systemowej, podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1-3 stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12. Z kolei zgodnie z art. 18 ust. 1a powołanej ustawy w przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd I instancji słusznie przyjął w uzasadnieniu, że przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, dodany od 30 grudnia 1999 r. ustawą z 23 grudnia 1999 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, odnosi się do równoczesnego zobowiązania się pracownika wobec jednego pracodawcy do świadczenia pracy na podstawie stosunku pracy oraz pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej, zawartej z innym podmiotem. Na taki wypadek przewidziano w prawie ubezpieczeń społecznych konstrukcję „uznania za pracownika”. Stwierdzenie, że pracownik, który zawarł z innym podmiotem umowę cywilnoprawną, wykonuje w ramach takiej umowy w rzeczywistości pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy oznacza, że – bez względu na charakter lub rodzaj tej dodatkowej umowy – podlega z jej tytułu ubezpieczeniu na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Celem takiej regulacji było zapobieżenie praktyce powielania umów o zatrudnienie z własnym pracownikiem w celu obejścia przepisów o czasie pracy oraz o ubezpieczeniu społecznym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzasadnienie apelacji stanowi jedynie bezzasadną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego.

W szczególności Sąd Apelacyjny za bezzasadny uznał zarzut przekroczenia przez Sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów. Utrwalony w orzecznictwie jest pogląd, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i podlega akceptacji, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-

skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00). Sąd Okręgowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższemu kryteriom. Apelujący nie wykazuje uchybień w rozumowaniu tego Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Przedstawia natomiast własną ocenę dowodów oraz dokonuje własnych ustaleń. Tymczasem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że na podstawie umów zawartych między ubezpieczonym P. F. a spółkami (...) sp. o.o., (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. praca ubezpieczonego była świadczona na rzecz innych podmiotów niż płatnik składek (tj. odwołująca spółka (...)).

Z materiału dowodowego wynika niespornie, że ubezpieczony był zatrudniony u odwołującego płatnika składek na stanowisku konserwator sprzętu gospodarczego od 1.10.1997 r. do 31.12.2015 r. Na podstawie tej umowy P. F. nie pracował w nadgodzinach. W dniu 1.10.2012 r. Przedsiębiorstwo Usługowe (...) sp. z o.o. zawarło z (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. umowę konsorcjalną. Lider konsorcjum dzielił zadania na różne spółki i w zależności od tych zadań każda ze spółek miała różne wartości procentowe przyznane za realizację zadań w ramach tego kontraktu od dochodu. Z kolei dochód był jeden na całość (na konsorcjum), a lider musiał ten dochód podzielić na te spółki. W celu realizacji współpracy między spółkami (...) sp. z o.o. zawierali z podmiotami powiązаныmi z płatnikiem ( (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o.) umowy zlecenia, których przedmiot pokrywał się z czynnościami wykonywanymi w ramach umowy o pracę lub był do nich zbliżony. Od 22.04.2008 r. do 31.12.2009 r. ubezpieczony świadczył usługi na rzecz (...) sp. o.o. na podstawie umowy zlecenia - sprzątanie zleconego mienia. Od 12.01.2010 r. do 13.02.2012 r. ubezpieczony świadczył usługi na rzecz (...) sp. z o.o. na podstawie umowy zlecenia - sprzątanie zleconego mienia. Od 14.02.2012 r. do 31.12.2015 r. ubezpieczony świadczył usługi na rzecz (...) sp. z o.o. na podstawie umowy zlecenia - sprzątanie zleconego mienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bezzasadny był zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Sąd Apelacyjny podzielił niewątpliwie ustalenie Sądu Okręgowego, że ubezpieczony, w ramach zawartych ze spółkami umów cywilnoprawnych, wykonywał pracę na rzecz swojego pracodawcy, tj. Przedsiębiorstwa Usługowego (...) sp. z o.o. w rozumieniu cytowanego wyżej przepisu, zaś co do interpretacji normy prawa zawartej w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej Sąd Apelacyjny ostatecznie zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w uchwale dnia z 2.09.2009 r., II UZP 6/09, LEX nr 514221. Uwzględnił także pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z dnia 7.02.2017 r., II UK 693/15, LEX nr 2238708, w którym wyjaśniono, że praca wykonywana na rzecz pracodawcy to praca, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, niezależnie od formalnej więzi prawnej łączącej pracownika z osobą trzecią. Oznacza to, że bez względu na rodzaj wykonywanych czynności przez pracownika, wynikających z umowy zawartej z osobą trzecią, oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią. Z punktu widzenia przepływów finansowych, to pracodawca przekazuje osobie trzeciej środki na sfinansowanie określonego zadania, stanowiącego przedmiot swojej własnej działalności, a osoba trzecia, wywiązując się z przyjętego zobowiązania, zatrudnia pracowników pracodawcy. Wszystko to zaś ma na celu obniżenie kosztów zatrudnienia przez zastąpienie „oskładkowanego” wynagrodzenia za pracę „nieoskładkowanym” wynagrodzeniem za wykonanie dzieła lub za wykonanie usług.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przeprowadzone postępowanie dowodowe przed Sądem I instancji wykazało, że P. F., świadcząc pracę na podstawie umów zlecenia zawartych ze spółkami powiązаныmi z płatnikiem składek, wykonywał ją na rzecz swojego pracodawcy. Z kolei z ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego wynika, że rzeczywistym beneficjentem pracy ubezpieczonego był odwołujący, tj. Przedsiębiorstwo Usługowe (...) sp. z o.o. w P.. Natomiast spółki (...) sp. z o.o., (...) p. z o.o. i (...) sp. z o.o. współpracowały ze sobą jako członkowie konsorcjum, a działanie na rzecz spółki wynikało już z samego zawarcia umów konsorcjalnych oraz umów z zamawiającym. Zleceniobiorcy wykonujący umowy zlecenia świadczyli usługi, do realizacji których odwołująca spółka jako członek konsorcjum zobowiązywała się umową zawartą z zamawiającym, a tym samym zapewnili zysk także odwołującej.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., należy wskazać, że zaskarżone orzeczenie Sądu pierwszej instancji zostało prawidłowo uzasadnione, zgodnie z wymogami przywołanego przepisu. O uchybieniu temu przepisowi można mówić wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera istotnych jego elementów umożliwiających kontrolę orzeczenia i weryfikację stanowiska sądu. Strona skarżąca winna więc wykazać, że nie ma możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy. Tymczasem apelujący uzasadniał, że Sąd Okręgowy zbyt lakonicznie i ogólnikowo sporządził uzasadnienie, tj. zbyt abstrakcyjnie, ogólnie wskazał materiał dowodowy lub całkowicie pominął ujęcia danej kwestii w materiale dowodowym, na podstawie którego Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny. W tej kwestii Sąd Apelacyjny wskazuje, że o ile możliwa jest merytoryczna weryfikacja rozstrzygnięcia, to uchybienia w zakresie metodyki sporządzenia uzasadnienia nie mają dla oceny zasadności apelacji istotnego znaczenia prawnego. Sąd I instancji niewątpliwie dokonał na gruncie prawa materialnego oceny merytorycznej, a z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, którym dowodom dał wiarę, a którym odmówił wiarygodności lub je oddalił.

Sąd Apelacyjny podaje, że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut, w którym odwołujący zarzucił bezzasadne oddalenie przez Sąd I instancji wniosku o przesłuchanie w charakterze świadków J. H. i A. P.. Sąd Apelacyjny wskazuje, że co do zasady to strony postępowania zgłaszają wnioski dowodowe, natomiast to do oceny sądu ostatecznie należy rozstrzygnięcie, czy powołane wnioski dowodowe są niezbędne do ustalenia określonych faktów. Może zaś dojść do sytuacji, kiedy wniosek dowodowy powołany przez stronę postępowania w sprawie sąd uzna za niecelowy lub zbędny, gdyż okoliczności, na które ma być powołany, są udowodnione na podstawie innych dowodów (np. dokumentów) lub przeprowadzenie tego dowodu nie miałyby znaczenia w sprawie, albo gdy wniosek taki jest sformułowany wyłącznie aby przedłużyć postępowanie. W apelacji odwołujący nie podał konkretnego zarzutu co do spornego faktu, oparł się na ogólnej strukturze organizacyjnej konsorcjum. Zeznaniami wskazanych osób, odebranych w toku kontroli prowadzonej przez organ rentowy, Sąd Okręgowy dał przy tym wiarę w zakresie ogólnego zarysu funkcjonowania konsorcjum, co zresztą stanowiło zasadniczy przedmiot ich relacji oraz – co ważniejsze – odpowiadało powołanej w odwołaniu tezie dowodowej, którą wspierać miały zeznania tych kobiet. Podkreślić należy również, że Sąd I instancji dysponował wystarczającym materiałem dowodowym, w tym również obejmującym umowy konsorcjalne odwołującej z innymi spółkami, z których to wynikały prawa i obowiązki stron umowy. Organ rentowy nie kwestionował umów konsorcjalnych. Treść zeznań wskazanych osób nie naprowadzała zaś na wniosek, że ww. miałyby bardziej szczegółową wiedzę na temat okoliczności istotnych dla rozpoznawanej sprawy, którą należałoby uzyskać w drodze ponownego, weryfikującego i poszerzonego przesłuchania przed sądem. Co równie istotne, na taką wiedzę nie wskazywała sama odwołująca, domagająca się przeprowadzenia spornego dowodu z przesłuchania ww. świadków w wywiedzionym odwołaniu, jak również korzystając z uprawnienia do wniesienia zastrzeżeń do protokołu kontroli. Zakreślona przezeń teza dowodowa („na okoliczność struktury organizacyjnej konsorcjum, zasad współpracy w ramach konsorcjum, przebiegu procedury przetargowej w przypadku wspólnego udziału przez konsorcjum, zastrzeżeń co do kontroli ZUS”) była nader ogólnikowa, nie wskazywała na jakiegokolwiek nieścisłości w zeznaniach powołanych świadków i nie rodziła przekonania o przydatności spornych dowodów w sprawie – w szczególności dla zweryfikowania prawidłowości czynności dokonywanych przez organ rentowy w toku kontroli. W tej sytuacji przychylenie się do wniosku skarżącej, nie mając ku temu zasadniczych powodów, stałoby w oczywistej sprzeczności z postulatem szybkości i ekonomiki postępowania, ale nade wszystko nie pozwoliłoby na wykrycie jakichkolwiek okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Dopuszczalność przeprowadzenia ww. dowodów, wbrew zapatrywaniom skarżącej, nie stanowiła zaś jeszcze o konieczności ich dopuszczenia w sprawie – gdy brak było ku temu procesowych przesłanek w postaci potencjału dowodowego omawianych zeznań na potwierdzenie istotnych elementów stanu faktycznego, mieszczących się w nakreślonych wyżej granicach przedmiotu sporu (art. 227 k.p.c.).

W końcu też znane były Sądowi meriti akta pozwanego organu rentowego, w tym dokumentacja kontroli przeprowadzonej przez ZUS, a dowód z tych akt został dopuszczony w postępowaniu rozpoznawczym (co przyznała sama apelująca w uzasadnieniu swej apelacji), wobec czego niezasadne jest twierdzenie, że Sąd Okręgowy pominął dowód z pisma płatnika stanowiącego zastrzeżenia do protokołu kontroli. Wywiedzione zastrzeżenia, stanowiące realizację uprawnień przysługujących stronie w toku administracyjnego postępowania kontrolnego prowadzonego przez ZUS, były jednak tylko reakcją na niekorzystne ustalenia protokołu kontroli i nie doprowadziły do jego wzruszenia przez organ rentowy. Zważyć należało tutaj, że w postępowaniu przed sądem w sprawach z zakresu



ubezpieczeń społecznych zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, a nie przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, w związku z czym nie ma możliwości badania w świetle przepisów tego Kodeksu prawidłowości wydanej przez organ rentowy decyzji, a tym bardziej weryfikacji dokumentu urzędowego, niebędącego nawet władczym rozstrzygnięciem organu administracji – a takim zaledwie dokumentem był sporny protokół kontroli. Dokument ten stanowił nadto tylko jeden z wielu dowodów, na podstawie których Sąd orzekający zbudował swe stanowisko w sprawie, a skoro wyprowadzone przezeń wnioski były logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena tego Sądu nie naruszała reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musiała się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23.01.2001 r., IV CKN 970/00, wyrok SN z dnia 6.07.2005 r., III CK 3/05). Apelacja płatnika składek tak skonstruowanego zarzutu nie zawierała, a podważanie domniemania zgodności z prawdą protokołu kontroli ZUS poprzez odwoływanie się do nieprzydanych dla istoty sprawy dowodów (zeznań J. H. i A. P.) musiało zostać uznane za nieskuteczne. To, że ostatecznie wnioski Sądu I instancji okazały się zbieżne z ustaleniami ZUS, jakie legły u podstaw zaskarżonej decyzji, nie wskazywało na stronniczość, brak obiektywizmu czy wybiórczość po stronie Sądu Okręgowego. Od momentu zaskarżenia decyzji odwołaniem następuje przeniesienie sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych na drogę postępowania sądowego, w którym sąd rozpatruje ją od początku (samodzielnie), badając prawidłowość decyzji organu rentowego nie tylko w świetle materiału zgromadzonego w fazie przedsądowej, lecz również zgodnie z zasadami cywilnego postępowania rozpoznawczego, dokonując oceny zasadności zgłoszonych żądań na podstawie własnych ustaleń faktycznych i prawnych, tym bardziej, że sądom pracy i ubezpieczeń społecznych (na mocy art. 473 § 1 k.p.c.) przysługują szersze niż organom rentowym kompetencje w zakresie postępowania dowodowego. Sugerowanie zatem, że Sąd orzekający oparł się jedynie na kwestionowanym przez skarżącą protokole kontroli organu rentowego, było dalece chybione, jako abstrahujące od całego szeregu pozostałych czynności postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie, a przeto ocenione zostać musiało wyłącznie jako realizowanie przyjętej koncepcji procesowej, nie zaś rzetelna polemika z motywami zaskarżonego wyroku.

Podkreślenia wymaga, że odwołująca spółka (...), jako członek konsorcjum, nie powinna była mieć problemu z pozyskaniem dowodów wykonywania umów zlecenia na rzecz pozostałych uczestników umowy konsorcjalnej, a kolejno dowody takie zaproponować w niniejszym postępowaniu na potwierdzenie tez o odrębności spornych umów zlecenia i ich wykonywania na rzecz różnych podmiotów, w innym czasie, miejscach, w odmienny sposób, itp. Pomimo to płatnik zachował w tym przypadku bierność, choć inicjatywa dowodowa leżała tu po jego stronie. To jego winny więc obciążać konsekwencje procesowe zaniechań dowodowych, a obroną przed nimi nie może być zarzucanie Sądowi I instancji dowolności w ocenie zgromadzonego materiału, jak i „nieudowodnienia przez ów Sąd swoich twierdzeń za pomocą dokumentów innych niż protokół kontroli ZUS”. Tego rodzaju argumentacja świadczy o niezrozumieniu istoty procesu cywilnego i swojej w nim roli pełnionej przez odwołującą spółkę, a przeto uchodzi spod dalszej z nią polemiki.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 177 § 1 pkt 3<sup>1</sup> k.p.c. to zarzut ten również okazał się chybiony, gdyż Sąd Apelacyjny, zarówno jak i Sąd Okręgowy, nie widział podstaw do zawieszenia niniejszego postępowania. Przypomnieć należy również, że ustawodawca nie nakłada na sąd obligatoryjnego obowiązku zawieszenia postępowania, lecz jedynie daje możliwość sądowi rozważenia zawieszenia postępowania (fakultatywność), jeśli uzna takie zawieszenie za konieczne.

Jednocześnie zgodzić należało się z apelującą, iż autonomiczność i odrębność przepisów prawa ubezpieczeń społecznych wobec przepisów prawa cywilnego sprawia, że na gruncie stosunków ubezpieczenia społecznego dopuszcza się tylko na zasadzie wyjątku stosowanie wskazanych *expressis verbis* regulacji cywilistycznych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8.01.1999 r., II UKN 398/98). Jednakże ugruntowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego zapatrywanie, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do badania ważności stosunków prawnych stanowiących tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym w celu stwierdzenia objęcia ubezpieczeniem społecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.02.2005 r., III UK 200/04). Przyjąć należy bowiem, że istotne

z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych czynności prawne, które w całości lub w części okazują się sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzają do obejścia prawa, nie powinny być akceptowane na gruncie systemowych, aksjologicznych i moralnych wartości oraz zasad prawa ubezpieczeń społecznych, a przeto mogą być zakwestionowane jako niezasługujące na ochronę prawa ubezpieczeń społecznych. Możliwość stwierdzenia sprzeczności z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zamiaru obejścia prawa odnosi się do umowy stanowiącej tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym, także umowy cywilnoprawnej, która wywołuje skutki pośrednie w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, kształtuje bowiem stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki doniosłe zarówno z punktu widzenia interesu ubezpieczonego, jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena ważności postanowień umownych na podstawie art. 58 k.c. może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych (por. m.in. uchwałę SN z dnia 27.04.2005 r., II UZP 2/05, OSNP 2005 nr 21, poz. 338; wyrok z dnia 4.08.2005 r., II UK 16/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 191; wyrok z dnia 9.08.2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 192). W każdym zatem przypadku ocenie pod kątem zgodności z normami prawa cywilnego nie podlega stosunek ubezpieczenia społecznego, lecz wpływający na niego pośrednio stosunek o charakterze cywilnoprawnym lub taki, do którego przepisy prawa cywilnego znajdują zastosowanie z mocy odesłania ustawowego. Właśnie na cytowaną uchwałę w sprawie II UZP 2/05 powoływał się także Trybunał Konstytucyjny w wyroku wydanym pod sygn. akt P 9/15, gdzie zajmował się konstytucyjnością ustalania przez ZUS wysokości podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie chorobowe (macierzyńskie) poprzez weryfikację przez organ rentowy wysokości wynagrodzenia pracownika. Poza tym zasadniczym przedmiotem postępowania TK aprobował, dając temu wielokrotnie wyraz w motywach wydanego wyroku, iż ZUS może badać postanowienia umów o pracę (w tym również zawarte w nich postanowienia o wysokości wynagrodzenia). Umowa o pracę jest bowiem czynnością prawną, dla oceny ważności której - w sferze prawa ubezpieczeń społecznych - Sąd Najwyższy dopuszcza, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego słusznie, stosowanie art. 58 k.c. Wzorzec konstytucyjny, interpretowany z treści art. 217 Ustawy zasadniczej, dopuszcza więc badanie ważności stosunku prawnego rodzącego podstawę obciążenia określoną daniną publiczną, i odnosić go można odpowiednio także do stanowiących taką podstawę innych stosunków cywilnoprawnych niż umowa o pracę. Zgodnie z konstytucyjną zasadą wyłączności ustawy w sferze prawa daninowego, wszystkie elementy stosunku łączącego - w sferze zabezpieczenia społecznego - pracownika z państwem są ustawowo określone. W szczególności ustawa precyzyjnie określa tytuł ubezpieczenia społecznego, podstawę wymiaru składek i wysokość składki, będącej daniną publiczną. W żaden sposób zasady tej nie narusza to, że na podstawie kwestionowanej regulacji art. 58 k.c., w szczególnych okolicznościach, elementy te podlegają weryfikacji. Nie zasługiwał przeto na uwzględnienie zarzut naruszenia wskazanego wyżej przepisu Konstytucji w związku z omawianą regulacją Kodeksu cywilnego, albowiem zapatrywanie o braku podstaw do stosowania przepisu art. 58 § 1 i 2 k.c. w niniejszej sprawie było błędne.

Odnosnie zarzutów zawartych w apelacji, dotyczących naruszenia przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, Sąd Apelacyjny zaznacza powtórnie, że w postępowaniu przed sądem w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, a nie przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego. W związku z tym sąd cywilny (sąd ubezpieczeń społecznych) nie ma możliwości zastosowania (tym bardziej błędnego) przepisów procedury administracyjnej, nie bada też w świetle przepisów k.p.a. prawidłowości wydanej przez organ rentowy decyzji. Sąd ubezpieczeń społecznych, jako sąd powszechny, może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania (zob. m.in. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 16.04.2013 r., III AUa 1599/12). Wobec tego podniesione przez skarżącą zarzuty naruszenia art. 8 k.p.a. i art. 11 k.p.a., poprzez ich błędne zastosowanie, nie podlegały w ogóle rozpoznaniu w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że choć zarzuty sformułowane przez odwołującego w apelacji są dość obszerne, to są nietrafione, a zatem Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ich uwzględnienia. Zarzuty powołane w apelacji w żadnej mierze nie wzruszyły rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd I instancji. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszeń ze strony Sądu Okręgowego, postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w sposób wyczerpujący, Sąd

I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz dokonał prawidłowej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, co w konsekwencji przełożyło się na wydanie wyroku oddalającego odwołanie.

W tej sytuacji słusznie uznał Sąd I instancji, że decyzja organu rentowego z 5 maja 2017 r. nr (...) była prawidłowa i z związku z tym oddalił odwołanie płatnika składek – Przedsiębiorstwa Usługowego (...) sp. z o.o.

Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację (pkt 1 wyroku).

Małgorzata Aleksandrowicz	Marta Sawińska	W. S.
---------------------------	----------------	-------